agencja informacyjna „WIEŚ"

Rok 1 Warszawa, dnia 8-V. 1943 r. Nr.14

Przedruk dozwolony.

SYTUACJA NA WOŁYNIU.

Zewsząd się walą nieszczęścia na udręczony Naród Polski. W wojnie tej ponosi on straszliwe ofiary. Ofiary najboleśniejsze, w majątku najcenniejszym - w ludziach. I to nie tylko w otwartej walce na polu bitwy, w kilkunastudniowej wojnie w 39 roku. Systematycznie przez cały okres wojny niszczona jest ludność polska przez okupantów. Ileż dziesiątków tysięcy padło wprost pomordowanych wraz z dziećmi, ile w udręce dogorywa w obozach i więzieniach.

Nowe jednak spadło nieszczęście na Naród Polski. Oto Wołyń jest widownią obłędnej, dzikiej rzezi Polaków, dokonywanej przez Ukraińców.

Nie zamierzamy tutaj roztrząsać zasadniczo sprawy ukraińskiej. Spełniając swe zadanie chcemy poinformować tylko o tragicznym stanie rzeczy. Przechodzi on wszelką wyobraźnię. W/g nieprzesadnych wiadomości na terenie trzech powiatów: Sarny, Kostopol i Równe, /gdzie głównie grasują bandy/ padło około 8.000 Polaków. Wyginęły całe wsie polskie, które nie zdołały się same obronić, lub uciec. Całe bandy Ukraińców, liczące nieraz po kilkaset osób, złożone przeważnie z ludności okolicznych wiosek, często pod dowództwem milicji, otaczają wieś i mordują wszystkich, palą budynki, grabią co się da. Najstraszliwsze są oddziały "siekierników", po których zostają zmasakrowane trupy niewinnych ofiar. Te zbrodnie niczym nie dadzą się usprawiedliwić. Ani prowokacją niemieckiego okupanta, który niewątpliwie nastrajał przeciw Polakom - Ukraińców, z nich tworzył milicję, uzbroił ją. Ani też wpływy bolszewickich band, których ideę w ten sposób zrozumiała część zdziczałej ludności ukraińskiej. Nie może również usprawiedliwić zadawniony antagonizm narodowościowy, nienawiść do Polaków z okresu przedwojennego. Jeżeli nawet, jak to ruch ludowy tylekroć powtarzał, były winy ze strony polskiej, to przecież odnoszą się one głównie do aministracji, a nie do chłopa - sąsiada, nieraz od wieków osiadłego.

I te nawet porachunki, które dokonali Ukraińcy na początku wojny obecnej na uciekinierach rozproszonych i żołnierzach polskich zdało się, wypaliły nazbierane uczucia zemsty. Przez te trzy lata wojny i za bolszewików i Niemców na Wołyniu był spokój.. Polacy się niczym nie przyczynili do zaostrzenia stosunków, gdyż ani z sowieckim, ani z niemieckim okupantem nie mieli oficjalnej łączności, żadnej reprezentacji, natomiast poważne odłamy ukraińskie opierały się to na jednym, to na drugim okupancie. Kogo więc winić, czy ogół? Niewątpliwie jest jeszcze w narodzie ukraińskim wiele tych pierwotnych, dzikich instynktów, opisywanych w "Potopie"...

Ale cała ta zbrodnicza akcja ma inspiratorów odpowiedzialnych. Za takich należy uznać U.O.N., zwanych popularnie Benderowcami. Oni to uzyskali największe wpływy, oni objęli rząd dusz elementów bojowych, oni zarządzili zerwanie współpracy z Niemcami i rozkazali w końcu marca milicji pójście do lasu. Teoretycznie rozpoczęli partyzantkę przeciw Niemcom, teoretycznie wypowiedzieli się przeciw Sowietom, a praktycznie wydal walkę bezbronnemu ludowi polskiemu.

Trudno odnosić sukcesy wobec Niemców, Polaków można łatwo likwidować, gdy broni nie mają. Tragizm sytuacji podkreśla i to, że okupant, który niezbyt działa przeciw akcji ukraińskiej contra Polakom, stara się po utracie milicji ukrainskiej, zamienić ją na polską. To też Polacy nie chcąc dać się wyżynać, jeżeli własnymi siłami bronić się nie mogą, wstępują do milicji i uzyskując broń chronią wieś przed zagładą. Albo też całymi wsiami uciekają do miast. Okupant więc podwójnie korzysta: albo wciąga Polaków do milicji, czyli choć pośrednio skłania do współdziałania z nimi, lub też przyjeżdżających do miasta wysyła na roboty do Rzeszy.

Mamy tu jeszcze jeden przyczynek do zjawiska w tej wojnie niezmiernie charakterystycznego: największe ofiary ponosi wieś.

Nawet w tym nieszczęściu na Wołyniu znów ono spada na wieś tylko, miast bowiem nie dotyka prawie wcale.

Najboleśniejsze, że właśnie ruch ludowy, chłop polski mimo piętrzących się przeszkód, mimo prowokacji obcych potencji, do porozumienia stale dążył w imię zasad ludowych, w imię łączności słowiańskiej i wspólnoty chrakteru chłopskiego obu narodów.

Benderowcy.

Benderowcy, ukraińska organizacja nacjonalistyczna /U.O.N./, od paru miesięcy prowadzili wzmożoną działalność na terenie Wołynia, usiłując zorganizować swoje siły zbrojne. Kadrą tych sił zbrojnych miała się stać ukrainska policja, zorganizowana i uzbrojona przez niemieckie władze okupacyjne. Ci właśnie policjanci przewidziani byli jako instruktorzy oddziałów wojskowych, rekrutowanych głównie z ukrainskiej młodzieży wiejskiej. W lutym br. zauważyć się dała akcja transportowania broni do okolic przeznaczonych na koncentrację. Jednym z głównych punktów był pow. krzemieniecki, gdzie się odbyło nawet tajne święcenie broni przez duchownych ukr. Dalszymi centrami były: lasy Sadowskie w pow. horochowskim, rejon Kupiczowa w pow. kowelskim, oraz rejony: Kołck, Cumania i Derażna. W okolicy Równego gorączkową działalność prowadziły t.zw. oddziały "Tarasa Bulby", specjalnie nastawione na walkę z Polakami. Jednocześnie z tymi przygotowaniami benderowski wywiad sporządzał imienne spisy wszystkich Polaków, zamieszkałych na terenie Wołynia. Od lutego br. wreszcie odbywały się w lasach liczne ćwiczenia bojowe formowanych oddziałów ukr.

Okupacyjne władze niemieckie, po zauważeniu tego, na co się zanosi, rozpoczęły ostry kurs antyukraiński, w szczególności- przeciw benderowski. Nastąpiły liczne aresztowania. Benderowcy urządzili kilka zamachów, jak zniszczenie drukarni w Krzemieńcu, wypuszczenie więźniów w Dubnie i Krzemieńcu i in. Niemcy przestąpili do rozbrajania mniej pewnych siebie posterunków policji ukr. W odpowiedzi na to policja ta masowo zaczęła uciekać do lasów, często całymi posterunkami, a nawet powiatami, jak np. w pow. sarnenskim, krzemienieckim i dubienskiem, zabierając ze sobą broń, amunicję, oraz żywność z okolicznych kooperatyw, magazynów, młynów itp. W drugiej połowie marca, w ślad za policją, poszły do lasu grupy młodzieży, zwerbowanej przez benderowców. Teren pozbawiony policji, rychło ogarnięty został całkowitą anarchią. Obliczają, że samej milicji poszło do lasu ponad 5.000 ludzi, Jeden oddział, który wraz z taborami i autami zmierzał do pow. włodzimierskiego liczył około 1.500 partyzantów. Mieli oni w ręku rozkaz U.O.N. z dn. 4/IV w którym wzywano wszystkich milicjantów, aby niezwłocznie stawili się do oddziałów, a nie ukrywali się na własną rękę w okolicy swych domów.

Ludność polska.

Położenie ludności polskiej,szczególnie na wsi jest niezwykle ciężkie,a w niektórych okolicach /np.Kołki,Cumań,Dorażno,Antonówka,Rafałówka ,gdyż tam na setki liczą się ofiary,stało się wręcz tragiczne. Od początku marca rb.mnożyły się pojedyncze mordy,dokonywane na Polakach,rychło też osięgnęły wielkie nasilenie:mordowano co noc kilkadziesiąt osób,zaczęto napadać na wsie i osady polskie,wyrzynając ludzi - mężczyzn,kobiety i dzieci, - grabiąc mienie,resztę paląc. W tych okolicach cała ludność polska zmuszona była uciekać ze swych siedzib i chronić się do miast i większych skupisk,skąd znów Niemcy masowo zaczęli wywozić uciekinierów na roboty do Rzeszy. Trudno też w tej chwili określić,w jakim stopniu morderstwa te są swiadomymi i celowymi aktami ukraińskiego terroru,a w jakim - osobiste porachunki przeróżnych domorosłych i samozwańczych "atamanów".

Zachowanie się władz niemieckich.

Niemcy powyższymi wypadkami zostali niewątpliwie zaskoczeni. Prawie całkowicie stanął aparat gospodarczy,ustała praca w lasach i majątkach państwowych,przerwała się dostawa kontyngentów zbożowych i ludzkich.Jak z jednej strony watahy banderowców ograniczają swoje występy głównie do mordowania Polaków i z reguły unikają Niemców,tak znów Niemcy zwyczajnie boją się jakichkolwiek energiczniejszych wystąpień w stosunku do band ukr. Natomiast na miejsce policji ukraińskiej,która się rozbiegła,próbują tworzyć policję polską,zresztą bez większych rezultatów.Usiłowania takie przejawiły się dotychczas głównie w Kiwercach,Kołkach,Sienkiewiczówce,Równem i Krzemieńcu.

Postawa Ukraińców.

Część inteligencji ukraińskiej jest wyraźnie skonsternowana tym,co się dzieje na Wołyniu i dosłownie nie wie,co z sobą robić.Powszechnym jest zdanie,iż w rezultacie całej tej banderowskiej akcji powstała anarchia i panika.Nie wiadomo kto wróg,kto przyjaciel.Jeżeli chodzi o ukr.ludność chłopską,to ustosunkowanie się jej do rozgrywających się wydarzeń jest bardzo różne. Są okolice,gdzie ludność ukr.ruszyła do rabunku na osiedla polskie,są też okolice zupełnie spokojne, w których dotychczas nie padł w kierunku polskim ani jeden strzał.Ale na tym nie można budować żadnych określonych optymistycznych nadziei.

Ocena ogólna.

Akcja banderowców zwrócona jest w zasadzie zarówno przeciw Niemcom i Rosji,jak też /w praktyce/ przeciw Polsce i Polakom.Daje się widzieć absolutny brak odpowiedzialnego kierownictwa i końca politycznego. Jest prawdopodobne,iż ten banderowski "zryw",przedwczesny i źle zorganizowany,rozładuje się wkrótce,ustępując pola innym czyn-

nikom.Niewątpliwym jego rezultatem jest i pozostanie wiele nowych zadrażnień i przepaści,kopanych z zaślepionym,zbrodniczym uporem, - pomiędzy ludnością polską i ukraińską. Rolę tych podżegaczy odgrywają obecnie benderowcy /U.O.N./

Kronika wydarzeń na Wołyniu.

W marcu rb.uciekła do lasów policja ukraińska: 21.III -częściowo z rejonów Maniewicze i Kołki,po uprzednim zamordowaniu kilkunastu rodzin polskich m.in.we wsi Mielnica;

23.III - z Łucka,Rożyszcza i Kiwerc -tegoż dnia uciekła również policja ukr. z Porycka,pow.włodzimierskiego,po zamordowaniu kilku Polaków;

24.III - z rej. Janiewicze,zabierając ze sobą do lasu nawet sienniki,policja zniknęła;

wreszcie z dn.27 na 28 marca uciekła cała policja z Kowla, po uprzednim zwolnieniu wszystkich więźniów z miejscowego więzienia.

Z gminy Derażne uciekła cała ludność polska,/około 3000 osób/ kilkaset osób zamordowały bandy ukr.Uciekinierzy schronili się na razie w Klewaniu i Równem.Niektórzy uciekli w bieliźnie.

W dużej wsi polskiej,Przybraże,zgromadziła się większa ilość ludności polskiej celem skuteczniejszej obrony.

Atak bandy ukraińskiej odparto,zabijając 6 napastników.

W kol. Banasówka,pow.Łuck,banda ukr.zamordowała 24 Polaków, wrzucając ich do studni.

Dnia 1- marca br.w Biczalu,gm.Derażne,pow.Kostopol,wymordowano w bestialski sposób 8 rodzin polskich /18 osób/.

Dn.21 marca rb. w Konstantynowie dosłownie zarżnięte zostały 2 rodziny /wykłute oczy,obcięte ręce./.

We wsi Hulcza,pow.zdołbunowski /wieś czeska/ zamordowano sołtysa,całą wieś obrabowano.

Dn.25.III.br.we wsi Hadomianka pow.kostopolski wymordowano 2 rodziny.

Dn.27.III rb.w kol.Terdki,gm.Torczyn,pow.Łuck,zabito 5 osób i spalono parę domów.

W kol.Ludwisin,tej samej gminy,znaleziono w lesie,nagie zwłoki 17 osób,mężczyzn i kobiet.

We wsi Dziukszyn,pow.kostopolski,ukraińska banda zmuszała swoich ziomków do mobilizacji.Opornych zastrzelono na miejscu.

W okolicy Orżewa spalony został most na rzece Horyń.

Dn. 7,8 i 9 kwietnia rb. do Równego przywieziono w trumnach kilkudziesięciu Niemców z tych,którzy wyruszyli na pacyfikację.

Dn.9.IV br. z kol.Dobra i Wybranka banda ukr.zamordowała 17 osób,przeważnie kobiet i dzieci w drodze do kościoła. Do pogrzebu tych ofiar na cmentarzu w Kiwercach banda nie dopuściła.

We wsi Aleksandrówka,pow.horochowski,gospodarz Zawilski,został napadnięty i raniony.Broniąc się zdołał zabić napastnika. Banda wymordowała całą rodzinę Zawilskiego /5 osób/.

W kol.Chrobnowicze,pow.dubieński zamordowano 3 Polaków: Zielińskiego i 2-ch braci Dysków.

Wieś Kwasiłów Ukraiński została wasiedlona,na miejsce wysiedlonych Ukraińców sprowadzono kolonistów niemieckich.

W okolicy Równego,odbywają się przeważnie nocami zebrania Ukraińców,gdzie zapadają uchwały,ażeby każdy Ukrainiec zamordował najbliższych swych sąsiadów - Polaków. Takie zebrania odbyły się m.in.we wsi Dworzec i Bujarka.

W miastach na Wołyniu daje się odczuwać coraz bardziej głód. Ludność ukraińska nie chce dowozić artykułów żywności,a Polacy są napadani.

Wieś Susk k/Klewania została w dn.7.IV.br.spalona przez Niemców, ludność ukraińska uciekła.

Dn.8.IV.br.o godz.11 w nocy banda ukr. spaliła 5 zagród w kol. Poznanka,pow.Łuck.Jako sprawców tej zbrodni rozpoznano miejscowych ukraińców.

Dn.8.IV.br.dokonano napadu na lotnisko niem. Równe-Omelawa.

W dn. 6.IV.br.zabity został przez Ukraińców w lesie na podwodzie gospodarz wsi Pokosy gm.Równe - Kuczyński. Zamordowano go za to,że był Polakiem.

W kol.Kość pow.łucki w dn.8.IV.,banda zamordowała 2 rodziny, złożone z 7 osób. Dokonano mordu bagnetami i tępemi narzędziami.

W kol.Chrobanice /pow.Dubno/ padli dwaj bracia Dykoniowie i Zieliński.

Zamordowano w kol. Rożnówka - Wacława Samazi.

Oto szereg konkretnych wypadków wśród wielu podobnych. Nie zostały nawet tu podane dokładne opisy głównych masakr,zwłaszcza z pierwszego okresu zbrodniczej akcji. Wystarczą jednak i te dane,aby zdać sobie sprawę z ogromu udręki ludu polskiego i ogromu zbrodni,jaką wzięli na ~~swoje sumienie~~ obłędni szowiniści z U.O.

KRONIKA CIERPIEŃ WSI.

Smutna statystyka. W dalszym ciągu podajemy zebrane przez chłopów liczby,odnośnie strat jakie ponosi wieś, podczas okupacji.Oto kilka przykładów z terenów podwarszawskich.

W gm.Słupia /pow.Skierniewice/ zamordowali okupanci 54 osoby, w obozach obecnie pozostaje 5.

Pow.Dębica. W Dębic /Sokół/ rozstrzelano 15 młodych ludzi od 17 - 20 lat. W/g wiadomości,które nas doszły,Niemcy oskarżyli ich o to, że stanowili organizację wojskową,ą samodzielną,dokonywali różnych akcyj dywersyjnych jak również i wyroków na szkodnikach sprawy polskiej. Mieli oni jakoby kilka karabinów maszynowych,zapas broni,granatów itp.

W Padwi Narodowej /pow.Dębica/ rozstrzelano gospodarza bez przeprowadzenia rewizji i indagacyj - za ubój.

W nocy z 12 na 13 kwietnia policja oraz Wehrmacht przy pomocy reflektorów poszukiwali w najbliższym otoczeniu Dębicy,desantów - bez rezultatu.

Jasło. W Szebnicach,gdzie był poprzednio obóz dla jeńców sowieckich jest ok.100 Żydów,są tam także i Polacy. Z obozu tego mają Niemcy zrobić t.zw.Straflag /obóz karny/.

Wszyscy Niemcy na terenie Jasła,którzy nie mieli pistoletów zostali zaopatrzeni w krótką broń.

Oświęcim. Obecnie przyszły potwierdzające wiadomości o wywożeniu Polaków z obozu w Oświęcimiu - do Rzeszy. Znaczną ilość osób wywieziono do obozu w Weimarze i do obozu Neuegamme w Hamburgu.

Paczki dla więźniów na Pawiaku. Paczki do więzienia na Pawiaku przyjmowane będą w m-cu maju w/g liter w dnie następujące:

A B C	5. V	- środa.
D E F G	7. V	- piątek
H I J L Ł	12. V	- środa
K	14. V	- piątek
M N O	19. V	- środa
P R	21. V	- piątek
S	26. V	- środa
T U W Z	28. V	- piątek.

Limanowa. Wójt gminy zbiorowej Ujanowice,tydzień temu,został
---------- wywołany z domu przez dwie osoby cywilne i zabity na miejscu. Wymieniony wójt nazwiskiem Chrzan,wysiedlony z Poznańskiego,działał na szkodę narodu polskiego,współpracując ściśle z okupantem w dziele niszczenia ludności polskiej.

Pow.Brzesko. 28.II-br. zastrzelony został przez 2-ch niezna-
-------------- nych sprawców,ubranych w mundury wojskowe niemieckie - Wójt gminy Iwkowa -Volksdeutsch,znany gnębiciel polskiej ludności.

Pow.Miechów. 31.III-br.w Posądzy na podwórzu miejscowego sołtysa
------------- zastrzelony został przez żandarmów niemieckich - Rybkowski z Łuczanowic pow.Kraków,za to,że zataił posiadanie przy sobie 1000 zł.,które następnie podczas rewizji przy nim znaleziono.

Pow.Dąbrowa. W połowie marca br. żandarm Gustek z posterunku po-
-------------- licji w Mędrzechowie,przebrany po cywilnemu wraz z towarzyszącymi mu policjantami granatowymi,również w cywilnym ubraniu, zastrzelił 2-ch chłopów z Bolesławia w następujących okolicznościach: Zawodowi chłopi trudnili się dorywczo przwozem ludzi przez Wisłę z pow. Dąbrowa do pow.Opatów.Zaprzestali jednakże przewożenia,odkąd władze okupacyjne wydały w tym kierunku zakaz.Mimo to policjanci stawili się u nich,prosząc o przewiezienie.Gdy wymienieni chłopi odmówili,wówczas Gustek wręczył im 1000 zł.Pod wpływem usilnych nalegań i pieniędzy,chłopi policjantów przewieźli.Na drugim brzegu po opuszczeniu łodzi,Gustek obu przewoźników położył trupem.

Pow.Przeworsk. 16 i 17 kwietnia br.aresztowało Gestapo w Prze-
--------------- worsku 20 osób,przeważnie z pośród inteligencji.
16.kwietnia postrzelono żołnierza konwojującego pociąg z węglem przed stacją Przeworsk. Na 5 strzałów 3 były celne.Jest prawie pewne, że żołnierz został zabity przez drugiego żołnierza,który go wziął prawdopodobnie za węglowoda. Wymienione wyżej aresztowania były w odwet za to.

Pow.Nisko. 17 kwietnia br. oddział dywersyjny zniszczył w gm.
------------ Pysznica wszystkie dokumenty. Z 24 na 25 kwietnia w nocy oddział Sił Zbrojnych odbił 6-ciu aresztowanych mężczyzn,trzymanych na posterunku policji. Walka odbyła się na granaty i rkm. 2-ch Ukraińców rannych,reszta tj.7 Ukraińców,2-ch żandarmów niemieckich i 1 granatowy - uciekli.Po odbiciu aresztowanych dwu z nich za "sypanie" /zdradę tajemnic/ zastrzelono.Po dwóch dniach zjechało na miejsce 150 Niemców,którzy obozują w Żołyni. 24 kwietnia podczas rezurekcji odbyły się aresztowania. W tym samym czasie wzięto 24 "zakładników".

Tarnobrzeskie. Od dnia 21.III na terenie gm.Szczucin operuje
------------------Gestapo.W dniu tym zastrzelono żonę znanego w okolicy gospodarza - Klimczaka. W tej samej gromadzie /Słupice/ zastrzelono jakiegoś nieznanego mężczyznę,a w kilka godzin ci sami Gestapowcy zastrzelili b.sekretarza gminy Pacanów i jakąś kobietę w Łękach Szczucinskich.Od tego czasu jeżdżą co noc gestapowcy i żandarmi po terenie gminy,wpadają do gospodarstw zabierając kury i żywność,a upominającym się za zapłtą - grożą śmiercią.

Na terenie Drewniaków pojawili się ludzie,którzy trudnią się niby oprawą książek.Jeden pracuje,a 2-ch włóczy się po okolicy i robi wywiad.

Na terenie gm.Szczucin policja granatowa podsłuchuje pod oknami, wpada znienacka do mieszkań i bada co się robi.Policjanci boją się i wychodząc na patrol żegnają się z rodzinami.

W Tandecie aresztowano przeszło 70 ludzi, w tym w warsztatach kolejowych przeszło 4o.

Inspektora tut.browaru - Gostyńskiego rozstrzelano. Gestapo grozi,że wszystkich aresztowanych mają "zlikwidować".

W Mokrzyszowie nieznany osobnik zastrzelił żamdarma,który chciał go aresztować.

Maków Podhalański. 15.IV-43 r. Dwóch policjantów granatowych chciało doprowadzić do Arbeitsamtu dwóch mężczyzn, celem wysłania ich do Rzeszy. Chłopi ci na widok policji zaczęli uciekać, wówczas policja oddała szereg strzałów do uciekających. Chłopi zatrzymali się, a policjanci przystąpili do zakucia ich w kajdanki. Wtedy rzucili się oni na policjantów rozbroili ich i pobili. Przybyła policja niemiecka i Gestapo aresztowało wszystkich członków rodzin tychże chłopów.

R O Z N E .

Zamach na zastępcę G.G. w Krakowie. Dnia 20.IV-43 r. /dzień urodzin Hitlera/ w godzinach przedpołudniowych na przejeżdżające dwa auta S.S. ulicą Wygoda u wylotu Al. Krasińskiego nieznane osoby rzuciły dwa granaty i petardę dymną. Jedno auto zostało strzaskane. Dwóch wyższych oficerów S.S. zostało rannych /powszechnie mówi się, że jeden z nich ma być szefem S.S. i Gestapo Kruger, a drugi - jego adjutant czy też nawet dyr. pol. niem. Hirsch/. Władze niem. utrzymują jak najściślejszą tajemnicę co do osób na które miał być dokonany zamach, z tego względu trudno jest w tej chwili dociec o kogo faktycznie chodziło i jaki jest faktyczny wynik zamachu. Wykonawcy zamachu zbiegli. Natychmiast uruchomiono aparat pol. niem. i Gestapo, które przeprowadziło rewizję domów i mieszkań w całej okolicy wypadku. Na terenie miasta nastąpiła silna kontrola osób przechodzących ulicami. Kilkaset osób zostało przytrzymanych przez pol. niem. W południe przez megafony radiowe ogłoszono przesunięcie godziny policyjnej z 20-ej na 19.
W/g dość wiarygodnych informacyj Kruger już zmarł. Dodać należy że był on czołową osobą w t.zw. Rządzie G.G., gdyż był zastępcą Franka, a wpływy jego nieraz były większe niż Franka.

Odpowiedź na akcję prasy niem. o Katyniu. 1?.IV-43 r. na murach miasta ukazały się w znacznej ilości afisze, Nr. 25 w/g wzoru obwieszczeń urzędowych Stadthauptmana w języku niemieckim i polskim / w dwóch kolumnach, podpisane przez szefa wydziału propagandy przy rządzie G.G. Ohlenbuscha. Obwieszczenie to doniosło o odnalezieniu masowych grobów Polaków pod Smoleńskiem z okrucieństwem zamordowanych przez bolszewików. Dalej doniosło, że w najbliższym czasie zostanie zorganizowana wycieczka analogiczna jak do Smoleńska, teraz do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Mauthausen, Dachau, Oranienburga. Wycieczka ta ma za zadanie wykazanie jak humanitarne w stosunku do bolszewików są władze niemieckie, zmierzające do likwidacji wielu tysięcy Polaków w sposób godny wielkiego narodu niemieckiego, bo zamiast prymitywnych sposobów mordu stoją do dyspozycji władz niemieckich zdobycze nauki i techniki jak komory gazowe i parowe, płyty elektryczne itd. Dość wspomnieć, że wydajność krematorium w Oświęcimiu wynosi 3.000 osób na dobę. Od dziś dnia przyjmuje się zgłoszenia na wycieczki w wydziale propagandy. Wszystkie urzędy uprasza się o ułatwienie osobom chcącym wziąć udział w wycieczkach i o wywieszenie niniejszego obwieszczenia w miejscu widocznym.
Tępi urzędnicy niemieccy dali się podejść i sami rozwiesili te "obwieszczenia" w niektórych urzędach.

Kraków. 1?.IV-43 r. w lesie Niepołomickim zostało zastrzelonych 20 Polaków z więzienia Montelupich.

Zakopane. Obecnie Zakopane jest przeznaczone tylko jako miejsce kuracyjne i wypoczynkowe dla wojskowych oraz dla dzieci przybyłych z terenów bombardowanych z Rzeszy. Ma tam przebywać teraz około 5.000 dzieci z Rzeszy.

Zajście w Ursusie. W fabryce "Ursus" Ursus pod W-wą Niemiec, dozorujący robotników, zarzucając jednemu z nich

złą pracę uderzył go tak silnie w kark,że ten zemdlał.Po dojściu do przytomności został zmuszony ponownie do pracy i po raz drugi stracił przytomność,a w dwie godziny później zmarł. Robotnicy przejęci tragiczną śmiercią swego kolegi na znak protestu i żałoby opuscili pracę. Represji z tego powodu na razie nie było.

W międzyczasie zdarzył się wypadek wysadzenia torow kolejowych w niewielkiej odległości od Ursusa,jak również rozeszły się pogłoski, jakoby czterech z pośród Niemców - kierowników fabryki,otrzymało wyroki śmierci.

13 kwietnia zjechała do Ursusa żnadarmeria i Gestapo i rozpoczęli ~~przeprowadzać~~ masowe aresztowania.

Bunt Słowaków... Stwierdzono zostało,że wśród żołnierzy słowackich panuje wielkie zaniepokojenie i wzburzenie przeciwko swoim władzom i Niemcom. Słowacy z kilku transportów, które jechały z Tarnowa na Nowy Sącz,wyrzucili przez okna wagonow helmy części uzbrojenia,a nawet odznaczenia hitlerowskie,mowiąc do ludzi,że nie będą się bić za Hitlera.

Ghetto się broni. Ku niesłychanej kompromitacji Niemców,warszawskie ghetto od dnia 19 kwietnia broni się jeszcze,choć już minęło dni 17. Z wielkimi ofiarami zdobywają Niemcy dom za domem.Palą,rujnują całe dzielnice. A mimo to jeszcze ok.2000 uzbrojonych Żydow trwa.Część zdołała ujść z bronią w ręku.Na ulicach,gdzie już wygasły pożary leżą poszarpane trupy,których się nie uprzątą.Widok jest wstrząsający. Właściwe kierownictwo walki jest w rękach "Bundu",organizacji żydowskiej najbardziej zawsze przyjaznej Polsce,gdyż ani sowieckim,ani szowinistycznym żydowskim nie ulegają wpływom,współpracując z P.P.S. Jeszcze i teraz dali temu wyraz w dn.28 kwietnia,wydając odezwy w tym duchu,że walka w ghettcie jest dalszym ciągiem obrony Warszawy,walki o Polskę Niepodległą. Komuniści w ghettcie skompromitowali się,gdyż obiecali za dwa dni pomoc Sowietów,ktora nie nastąpiła. Zaznaczyć należy,że policja granatowa w wielu wypadkach postąpiła ohydnie.Polska ludność też poniosła ofiary,gdyż w domach wydzielonych z ghetta Żydzi mieli podkopy.Rozstrzelano wielu Polakow. Z domow nr.4 i 6 przy ul. Muranowskiej zabrano wszystkich mężczyzn. Walka Żydów,dawanych dotychczas jako przykład bierności,jeszcze bardziej dodała otuchy ludności polskiej,a Niemców przekonała,że nie łatwa likwidacja tych,którzy chcą się bronić.

3 M a j . W Warszawie w dn.3 Maja jak zawsze znalazły się kwiaty na pomnikach. Miłą niespodziankę sprawiły organizacje niepodległościowe mieszkańcom i przechodniom Pl.Wilsona,gdyż z megafonow ulicznych odezwały się melodie roty i hymnu narodowego,jak również krótkie przemowienie. Publiczność wysłuchała audycji z odkrytymi głowami ze łzami w oczach. Na murach gmachow urzędowych,nawet koszar zjawiły się napisy o treści niepodległościowej.

Jednym słowem Walka Cywilna czuwa!

-ooOoo-